

Świętemu prosto w oczy

7 maja 2023

Będąc młodą lekarką w Przemyślu, gdzie przed świętą osobą stawiają diabelski młyn wbrew bogini Ubasti, a miłośnicy zabłoconych terenowych aut ubijają glebę na stoku narciarskim, obserwując zarazem zza opuszczonych szyb rozwój motyla, modraszka Rebelą, nie wspominając o naciskających na pedały cyklistach którzy, jak donosi niezależna od propagandy władzy samorządowej prasa lokalna, raczą się świeżym powietrzem w centrum miasta... muszę mierzyć się z problemami, które czasem przerastają zgromadzoną przeze mnie wiedzę medyczną.

Ubolewam niestety nad tym, że zaprzestała swej zbawczej pomocy rada medyczna, która z takim zaangażowaniem rozwiązywała w czasie pandemicznym wszelkie problemy, nie stroniąc od rad nawet w dziedzinie rozrywki. Z wielką nostalgią wielu wspomina czasy, kiedy za ich radą cały naród przez wiele miesięcy uczestniczył w balu maskowym, a kto nie chciał się bawić, słusznie musiał za to słono zapłacić.

Wszedł dziś do gabinetu umówiony ze mną pacjent, który wpadł tylko po poradę, bo zamierza spłodzić potomka i chciałby już teraz mieć pewność, jaką będzie miał płeć. Przeczytał wczoraj artykuł na wiarogodnym portalu, gdzie jego autor, osiągając ekstremum zdolności umysłowych, opisał wrażenia mężczyzny, który odwiedził z żoną ginekologa i nie wytrzymał, i musiał uciekać.

– Panie Heniu, a co go tak wystraszyło? – zapytałam.

– Pani doktor, zanim lekarz przystąpił do badań, zaczął odczytywać rodzicom przez pół godziny wszystkie potencjalne płcie, jakie może mieć ich dziecko, które niebawem wyjdzie z łona matki. Ojciec dziecka jakoś to przeżył, ale gdy usłyszał, że zgodnie z obecnym stanem wiedzy medycznej płeć dziecka należy wybrać przed zapłodnieniem, to wybiegł z gabinetu

szybciej, niż Lewandowski strzela gole – odpowiedział mój pacjent.

Uspokoiłam pacjenta wyjaśniając, że często artykuły o charakterze medycznym piszą dziennikarze sportowi, ale nie chciał w to uwierzyć, bo od lat je czyta na portalach i jest przekonany, że zamieszczane treści są wiarogodne i dobrze służą społeczeństwu, na co przedstawił dowód. Jak twierdził, zwałczył zgage po tym jak zjadł sporządzoną według przepisu pewnego karateki oberżyświata z grodu Kraka, kiszoną pekińską kapustę, zwaną kimchi.

Nie skomentowałam wypowiedzi pacjenta i szybko przystąpiłam do wykładu o płciowości ludzkiej. Gdy tylko zaczęłam mówić o chromosomach X i Y będących elementami systemu determinacji płci XY, to pacjent mi przerwał i stwierdził, że jego sąsiad pracujący w jakiejś inspekcji na pewno ma chromosom B, bo to zwyczajny burak jest.

I jak tu rozmawiać z pacjentami, którzy w szkole nie zwracali uwagi na tak poważne sprawy i dziś mają braki podstawowej wiedzy?

Postanowiłam zmienić temat, bo mój wykład szedł w złym kierunku.

– Co tam słyhać na mieście? – zapytałam.

– Pani doktor, zrobiła się zadyma z tym diabelskim młynem, o czym głośno nawet w prasie. Zdania są podzielone, jedni twierdzą, że to „czortowo koleso” to prowokacja wiadomego narodu, który masowo eksportuje do kraju techniczne matrioszki. Inni sądzą, że ta karuzela ma sprawić radość świętemu z placu Niepodległości, który co prawda siedzi nieruchomy, ale stale patrzy i gdy ujrzy tylu wyznawców przed sobą, a nie w marketach, gdzie trwonią pieniądze w dzień święty, to w cudowny sposób ma nawet poruszyć ustami. Jeszcze inni dostrzegają w tym prowokację ateistów z tej wiadomej stacji telewizyjnej, którzy w ten sposób wciskają miastu

diabelskie urządzenie do zabawy dla dzieci i młodzieży, chcą zwrócić świętemu uwagę na problem wykorzystywania nieletnich. Być może jak tak długo będzie obserwował to koromysło, to zakręci mu się w głowie i zacznie sypać – rozgadał się pan Heniu. – Pani doktor, a gdzie ci wszyscy przeciwnicy karuzeli byli wtedy, gdy niedaleko pomnika świętego ustawiano dużą fajkę? Przecież ta fajka, to zakamuflowana forma kultu fallusa, bo fajka to inaczej ch... (dopisek własny: męski organ płciowy).

I wtedy zrozumiałam, dlaczego moja koleżanka rozstała się z pewnym inspektorem z magistratu, o którym wyraziła się, że to była „miękka fajka”, a ona lubi jędrnych umysłowo mężczyzn.

Przemyśl, jak widać przed te cenne inicjatywy, staje się w pełni miastem europejskim i tylko czekać, jak w strefie ekonomicznej pojawi się klinika zajmująca się zmianą płci, na co czeka wielu mężczyzn chcących przejść na emeryturę wraz z kobietami. A ja nadal kocham swą płć i w życiu nie dałabym sobie niczego przyszyć.

Autorstwo: Młoda przemyska lekarka

Źródło: WolneMedia.net